



# w Bielsku-Białej

II/2022

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y

**W NUMERZE:**

**DZIEJE SIĘ...**

– str. 4-5

**OCHRONA  
PRZYRODY,  
EDUKACJA,  
ODPOCZYNEK**

– str. 6-7

**KOSMICZNY  
TEAM Z V LO**

– str. 11

**MISTRZOWIE  
ANIMACJI**

– str. 14-15

**SZTUKI BARDZO  
WIZUALNE**

– str. 18-21



29. Międzynarodowy  
Festiwal Sztuki Lalkarskiej,  
Tita Jacobelli  
w spektaklu Czajka  
fot. Paweł Sowa



# LUBIĘ, GDY SŁOWA PRZEKŁADAJĄ SIĘ NA CZYNY

Dar od samorządu Bielska-Białej w postaci samochodu dostawczego dla ukraińskiej Buczy dotarł na miejsce. To konkretny owoc uchwały Rady Miejskiej, którą podjęliśmy podczas sesji 19 maja. Odpowiedzieliśmy konkretnie na prośbę samorządu Buczy i wystaliśmy im to, czego najbardziej potrzebowali.

Rada Miejska jasno określiła też 21 kwietnia zakres pomocy dla Ukraińców w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Nasi mieszkańcy w pięknym odruchu serca udzielili szerokiego wsparcia uciekającym przed wojną. Bielski samorząd też się do tego włączył. Bardzo szybko uświadomiliśmy sobie, że tymczasowość i prowizorka na dłuższą metę się nie sprawdzi i postanowiliśmy ująć tę pomoc w ramy prawa lokalnego. Dzięki zaplanowanym w budżecie środkom oraz z uwzględnieniem dostępnej infrastruktury i zasobów technicznych, a także możliwości kadrowych, samorząd udziela pomocy obywatelom Ukrainy, polegającej między innymi na zakwaterowaniu, całodziennym wyżywieniu, dostarczeniu środków czystości oraz środków higieny osobistej, przekazaniu niezbędnej odzieży, bielizny osobistej, obuwia czy udzieleniu pomocy organizacyjnej w dostępie do rynku pracy, w tym pomocy w zakresie nauki języka polskiego. Szczególnie te ostatnie działania są ważne, gdyż zgodnie z zasadami ekonomii nie oferujemy tylko gotowej ryby, ale wręczamy chętnym wędkę i pokazujemy, jak z niej korzystać. W jaki sposób oni to wykorzystają, zależy tylko od nich. My tworzymy konkretną ofertę.

## Warto docenić ludzi

Cieszę się bardzo, że wybitny bielski adwokat, człowiek-instytucja w Okręgowej Radzie Adwokackiej Stanisław Perucki otrzymał tytuł *Zasłużonego dla Miasta Bielska-Białej*. Nasza uchwała była ukoronowaniem wieloletnich działań na rzecz mieszkańców. Oni sami najlepiej wiedzą, w ilu sprawach Stanisław Perucki ich reprezentował i im pomógł.

## Pamiętamy o przeszłości

Przyjęliśmy *Gminny Program Opieki nad Zabytkami dla Gminy Bielsko-Biała na lata 2022-2025*. Jest to dalekosiężny plan, w którym zapisane zostały konkretne, wielokierunkowe działania realizowane w perspektywie wieloletniej, jako proces prowadzący do poprawy stanu spuścizny kulturowej i odpowiedniego jej wykorzystania. W tym roku z miejskim dofinansowaniem prowadzone są remonty pięciu obiektów: kamienicy przy ul. Zamkowej 8, kamienicy przy ul. Ratuszowej 2, kamienicy przy pl. Wolności 5, budynku oświatowego – Dawnej Szkoły Żeńskiej w Bielsku-Białej przy pl. Marcina Lutra 7 oraz elewacji budynków plebanii przy pl. św. Mikołaja 15 i 16.

## Patrzmy w przyszłość

Podobna do programu opieki nad zabytkami jest *Strategia rozwoju Bielska-Białej do 2030 roku*, którą przyjęliśmy. Wychodzi ona od stanu obecnego i pokazuje kierunki rozwoju: ludzie, życie, zarządzanie, mobilność, ekonomia – obszary interwencji strategii, praktycznie w każdej dziedzinie życia miasta – tak, abyśmy wiedzieli, do czego zmierzamy i jakie chcielibyśmy mieć nasze miasto za kilka lat. Każda bowiem decyzja ma nas przybliżyć do osiągnięcia celu. Dlatego, aby usprawnić pracę w samorządzie, dokonaliśmy zmian w składzie stałych komisji Rady Miejskiej.

## Oceniamy ostatni rok

Ostatnia sesja Rady Miejskiej przed wakacjami pełna była podsumowań i ocen minionego roku. Inspiracją to tego był przedstawiony raport o stanie miasta, udzielenie wotum zaufania i podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium prezydentowi Bielska-Białej Jarosławowi Klimaszewskiemu. Uważam, że niezależnie od poglądów czy też barw politycznych pozytywna ocena działań prezydenta J. Klimaszewskiego była oczywistością. Można z perspektywy czasu ocenić, że to

**mówi  
przewodnicząca  
Rady Miejskiej  
Bielska-Białej Dorota  
Piegzik-Lzydorczyk:**



czy też tamto mogło być wykonane lepiej, jednak to zawsze jest subiektywna ocena każdego, do której wszyscy przecież mamy prawo. Jednak wszyscy mamy też świadomość, że na wynik działań prezydenta zasadniczy wpływ miały czynniki zewnętrzne związane z sytuacją pandemiczną na świecie, wojną w Ukrainie oraz zmianą systemu podatkowego w naszym kraju.

Mimo tego ubiegły rok był trzecim rokiem z rzędu, w którym udało się zrealizować inwestycje na poziomie 300 mln zł. To ważny sygnał, że nawet w niesprzyjających okolicznościach my idziemy ścieżką rozwoju.

## Na rzeczywistość się nie obrażamy

Lubię, gdy słowa przekładają się na konkretne czyny. Nie upieramy się przy jakimś rozwiązaniu, lecz szukamy alternatywnych rozwiązań. Wiemy, że najlepiej gospodarkę wodno-ściekową na terenie miasta rozwiązuje kanalizacja miejska i dążymy do tego, aby tam, gdzie tylko to jest możliwe, ją doprowadzić. Jednak analiza finansowa pokazała, że na przykład budowa sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Małej Straconki, Lisiej i Borsuczej ze względów ekonomicznych się nie opłaca. Dlatego nie zostawiliśmy mieszkańców samych z tym problemem, lecz podjęliśmy uchwałę o dofinansowaniu przydomowych oczyszczalni ścieków i to w wysokości 95 proc.

To przykład, jeden z wielu, gdy za słowami idzie konkretne działanie, z czego jako przewodnicząca Rady Miejskiej Bielska-Białej bardzo się cieszę.

oprac. Jack

## WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Bielsko-Biała zajęło 7. miejsce w kategorii miast na prawach powiatu w rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego 2021. 26 kwietnia w Sejmie dyplom odebrał zastępca prezydenta Bielska-Białej Przemysław Kamiński.

Wszystkie polskie jednostki samorządu terytorialnego są oceniane na podstawie 16 wskaźników Głównego Urzędu Statystycznego, obejmujących trzy obszary rozwoju: gospodarczy, społeczny i ochrony środowiska. Są wśród nich m.in. wydatki na projekty inwestycyjne na mieszkańca, odsetek wydatków na projekty inwestycyjne i dochodów własnych w dochodach budżetu oraz liczba osób pracujących, bezrobotnych, podmiotów gospodarczych na 1.000 mieszkańców czy saldo migracji.

Nasze miasto uplasowało się w zestawieniu wyżej niż np. Wrocław, Kraków czy Sopot. W 2019 r. byliśmy w tym rankingu na dziewiątym miejscu.



## NAGRODA ZA SZPITAL

Rozbudowa Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej została jedną z 10 najlepszych inwestycji komunalnych w Polsce. 26 kwietnia podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego nagrodę w konkursie Top Inwestycje Komunalne za rozbudowę odebrał prezydent Jarosław Klimaszewski.

Zakończona w 2021 r. rozbudowa BCO-SM została zrealizowana za 127,7 mln zł z udziałem środków unijnych w kwocie 69,4 mln zł. Nowy pawilon jest miejscem kompleksowej diagnostyki i leczenia głównie pacjentów onkologicznych. Nowoczesny, znakomicie wyposażony i pozbawiony barier architektonicznych obiekt przy ul. Wyzwolenia 18 stał się sercem szpitala.

W konkursie nominowanych zostało 25 inwestycji z całej Polski, a spośród nich nagrodzono dziesięć najbardziej prorozwojowych.

Jack



# POMIMO TRUDNOŚCI MY ROBIMY SWOJE

Pod koniec czerwca odbyła się XLVI sesja Rady Miejskiej Bielska-Białej, podczas której przedstawiłem raport o stanie miasta – wszystkie działania bielskiego samorządu podejmowane w 2021 roku. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że ubiegły rok był trzecim rokiem z rzędu, w którym udało się nam zrealizować inwestycje na poziomie 300 mln zł i to w sytuacji, gdy do zadań bieżących w zakresie oświaty musieliśmy dopłacić ze środków własnych 165 mln zł, czyli o prawie 28 mln zł więcej niż w roku 2020. Warto przypomnieć również, że budżet miasta realizowaliśmy w okresie pandemii oraz lockdownu, a także przy inflacji blisko 3-krotnie wyższej od przewidywanej przez Ministerstwo Finansów. Pomimo wielu trudności oceniam miniony rok jako pomyślny dla Bielska-Białej, zapewniający zrównoważony rozwój miasta. Dziękuję Radzie Miejskiej za udzielenie mi wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu Bielska-Białej za 2021 r.

## Inwestycje

W tym roku mimo niezwykle trudnej sytuacji budżetowej miasta – spowodowanej skutkami decyzji władz centralnych obniżających dochody samorządów przy jednoczesnym wzroście liczby zleconych do realizacji zadań, ciągle jeszcze odczuwalnymi efektami ograniczeń czasów pandemii, a także konsekwencjami agresji Rosji w Ukrainie – staramy się nie zmieniać proinwestycyjnego kursu Bielska-Białej. Tym bardziej, że może to być ostatni rok, kiedy to jest możliwe.

Końca dobiegają już rozpoczęte inwestycje i w przyjazne dla spacerowiczów zmieniają się różne miejsca w mieście w ramach projektu *Rewitalizacja miejskich systemów nadbrzeżnych wraz z utworzeniem Centrum Edukacji Ekologicznej w mieście Bielsko-Biała*. W ten sposób uporządkowany, wyposażony w nowe urządzenia i nasadzenia oraz przysposobiony do działań edukacyjno-ekologicznych został Cygański Las, a przy Szkole Podstawowej nr 25 przy ul. Pocztowej

powstała klasa w krajobrazie. Funkcje rekreacyjne i wypoczynkowe zostały przywrócone w dwóch dotąd zaniedbanych terenach – przy ujściu potoku Straconka do rzeki Białej i w Lasku Bathelta przy lotnisku w Aleksandrowicach. Ku końcowi mają się realizacje w lesie komunalnym za małym stadionem w Wapienicy oraz na wzgórzu Trzy Lipki. Na zagospodarowanie czeka teren wzdłuż rzeki Białej od mostu druha Mieczysława Piekielki do granicy miasta z Wilkowicami, tam powstanie sad owocowy.

Już niedługo będziemy mogli cieszyć się zupełnie odnowionymi trzema parkami miejskimi, które obecnie podlegają ekologicznej modernizacji. Są to Park Włóknarzy, park za Ratuszem i Park Strzygowskiego. Ten ostatni dopełni rewitalizacji terenów nadbrzeżnych Białej na odcinku od Gemini Park do ujścia potoku Straconka, w ten sposób przywracamy do rekreacji i wypoczynku cały ten odcinek nadbrzeży rzeki Białej. Jeżeli się uda, jesienią rozpocznie się rewitalizacja jednego z najpopularniejszych miejsc rekreacji i wypoczynku w mieście – bielskich Błoni.

Wkrótce dokończony i zasiedlony zostanie wielorodzinny budynek wzniesiony przy ul. Stefana Batorego przez nasze Bielsko-Bialskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. Końca dobiega rozbudowa przedszkola przy ul. Kazimierza Wielkiego w centrum miasta, budujemy również zupełnie nowy obiekt przedszkola w mocno rozwijającym się Hałcnowie – przy ulicach Janowickiej i Jakuba Jasińskiego. Udało się także wygospodarować fundusze na modernizację tak popularnego wśród bielszczan kąpieliska Panorama, prace trwają, tak by w przyszłym sezonie letnim już zaprosić bielszczan do korzystania z nowoczesnych urządzeń sportowo-rekreacyjnych. Adaptujemy i przebudowujemy także zespół dwóch budynków przy ul. Romana Dmowskiego 6 i 10, który pomieści Centrum Seniora, powierzchnie biurowe na wynajem dla młodych przedsiębiorców oraz Archiwum i Wydział Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. W tym nowoczesnym obiekcie dach pokryje zieleń, a po ścianach wić się będą rośliny pnące.

Jak co roku modernizujemy i remontujemy kolejne drogi. Znaczne postępy prac widać choćby na alei Armii Krajowej pod Szyndzielną, na ulicach Warszawskiej, Pocztowej czy Łowieckiej. Gruntowną przebudowę przechodzi plac Wojska Polskiego.

## Zostaliśmy docenieni

Bielszczanie widzą efekty naszych prac na co dzień. Cieszy też fakt, że dostrzegają je także ogólnopolskie gremia, nagradzając nasze działania. Organizatorzy rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego w 2021 – Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Wydział Zarządzania Politechniki Warszawskiej oraz Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego Teraz Polska – umieściły Bielsko-Białą na wysokiej 7. pozycji wśród wszystkich gmin na prawach powiatów w Polsce. Z kolei zakończona w ubiegłym roku rozbudowa Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego w Bielsku-

**mówi**  
**prezydent**  
**Bielska-Białej**  
**Jarosław**  
**Klimaszewski:**



-Białej została jedną z 10 najlepszych inwestycji komunalnych w Polsce. W przygotowanym na zlecenie portalu Otodom ogólnopolskim rankingu najszcześniejszych miast, miast dobrych do życia, Bielsko-Biała znalazło się na piątym miejscu.

## Ekologicznie

Cały czas kontynuujemy nasz miejski program wymiany starych pieców na nowoczesne, ekologiczne źródła energii cieplnej oraz elektrycznej. Niedawno otrzymaliśmy kolejne dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w postaci 2,7 mln zł na realizację projektu *Likwidacja starych źródeł ciepła na paliwa stałe w Bielsku-Białej – etap II*. Powołaliśmy do życia klastery energii – pod nazwą Klastery Energii Zielone Bielsko-Biała – który ma na celu zarządzanie energią w mieście i okolicy. Został utworzony, żeby zużywać energię elektryczną w jak najbardziej efektywny sposób, z zachowaniem jak najniższej emisji dwutlenku węgla. Będzie wytwarzać i równoważyć zapotrzebowanie, dystrybuje oraz obrót energią z odnawialnych źródeł energii.

## Działania pomocowe

Gościmy nadal w naszym mieście wielu uchodźców wojennych z Ukrainy. Kontynuujemy pomoc dla tych osób. Po okresie spontanicznych odruchów serca, za których ogrom bardzo bielszczanom dziękuję, przyszedł czas na długofalowe działania i instytucjonalną pomoc. Świetnie zdaliście państwo egzamin z człowieczeństwa. W tym pierwszym okresie uchodźcy otrzymali schronienie, żywność, najpotrzebniejsze rzeczy, opiekę medyczną, a dzieci i młodzież miejsca w naszych szkołach. Do niedawna działał nasz punkt wydawania darów w dawnym pawilonie Tesco przy ulicy Warszawskiej. Uchodźcy z Ukrainy mogli korzystać z bezpłatnych przejazdów autobusami miejskimi. Zorganizowaliśmy kursy języka polskiego umożliwiające Ukraincom podjęcie pracy, wydaliśmy ulotki w języku ukraińskim ze wszystkimi niezbędnymi informacjami dla nich. Bolesnie dotknęła tragedią wojenną Buczy przekazaliśmy samochód Ford Transit w Willi Sita – będącej częścią Galerii Bielskiej BWA – stworzona została świetlica im. Kateryny Bilokur, gdzie organizowane są zajęcia dla osób w każdym wieku. Od końca czerwca w bielskim Ośrodku Wydawniczym Augusta na kościółka ewangelicko-augsburskiego powstał punkt pomocy gotówkowej dla uchodźców z Ukrainy otwarty przez LWF Word Service – czyli Służbę Światowej Federacji Luteranckiej (Lutheran World Federation) dzięki wsparciu z Organizacji Narodów Zjednoczonych – Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR).

oprac. wag





# MIASTO



Mimo trudnej sytuacji budżetowej, spowodowanej niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi, Bielsko-Biala nie zmienia proinwestycyjnego kursu. Oto zdjęcia przegląd niedawno zakończonych i trwających inwestycji.



## DZIEJE SIĘ...







Na zdjęciach:

1. Prace na placu Wojska Polskiego – widok z drona
2. Wyremontowany dach Ratusza – widok z drona
- 3.,4. Zrewitalizowany park za Ratuszem
- 5.,6. Przebudowa ulicy Warszawskiej – widok z drona
7. Przebudowa budynków przy ul. Romana Dmowskiego
- 8.,9. Rozbudowane przedszkole przy ul. Kazimierza Wielkiego – główny budynek i nowy plac zabaw
10. Na skrzyżowaniu ulic Janowickiej i Jakuba Jasińskiego powstaje nowe przedszkole
11. Zmodernizowana ulica Pocztowa w okolicy Błoni

zdjęcia:  
Paweł Sowa





# OCHRONA PRZYRODY, EDUKACJA, ODPOCZYNEK



**Uczniowie bielskich szkół mogą uczyć się przyrody w kilku tzw. klasach w krajobrazie – miejscach doskonałych na ekologiczne zajęcia terenowe dla dzieci. To także bardzo przyjemne miejsca do rekreacji dla wszystkich.**

Sześciennie siedziska, domki dla owadów i budki dla ptaków, tablice edukacyjne, donice z występującą na danym terenie roślinnością, stacje sensoryczne z materiałami, które dzieci będą badały za pomocą dotyku – to charakterystyczne elementy klas w krajobrazie. Znajdziemy je w okolicach przebudowywanej ulicy Łowieckiej, na Trzech Lipkach, na terenie między Laskiem Bathelta a lotniskiem w Aleksandrowicach czy przy ul. Pocztowej, w okolicach szkoły Podstawowej nr 25.

Wśród materiałów użytych do wykonania tworzących klasy konstrukcji przeważa drewno, kamień i wiklina. W okolicach lasku Bathelta jest altana dla 30 osób, a także rozlokowane po całym terenie podesty do siedzenia – pojedyncze i piętrowe. Na obrzeżach stanęły drewniane tunele obłożone wikliną. Wzdłuż wyznaczonych alejek swoje domki mają owady. Całości dopełnią jeszcze tablice edukacyjne i tzw. okna w krajobrazie. Wszędzie jest dużo zieleni, a po zasadzeniu Ogrodu Beskidzkiego będzie jej jeszcze więcej. Tu najmłodszy podczas lekcji ekologii będą mogli przyjrzeć im się z bardzo bliska. Na terenie stoi publiczna toaleta.

Popołudniami i w weekendy ścieżka wokół lotniska w Aleksandrowicach jest pełna bielszczan – spacerują tu, jeżdżą rowerem, biegają czy uprawiają inne sporty. Teraz na trasie powstało bardzo estetyczne miejsce wytchnienia, idealne do zatrzymania, odpoczynku, na piknik czy obserwację przyrody.

Przy ul. Pocztowej także stworzono klasę w krajobrazie. Lokalizacja, w tym przypadku, ma szczególne znaczenie, bowiem w okolicy znajdują się szkoły, przedszkole i dom dziecka.

W centralnym punkcie ogrodzonego terenu znalazły się siedziska. W otoczeniu są tablice edukacyjne, domek dla owadów, stacja meteorologiczna, a na drzewach budki dla ptaków. Do klasy w krajobrazie prowadzi ścieżka, przy której stoją ogromne, drewniane skrzynie, a w nich różnokolorowe floksy, lilie, nasturcje, kosmosy i ozdobne słoneczniki.

Tablice edukacyjne ze zdjęciami i opisami to prawdziwe kompendium wiedzy ekologicznej. Przed wejściem na teren klasy w krajobrazie są stojaki na rowery, a w środku ławki i kosze. Teren jest ogrodzony, bo zdarzało się, że gąsowaly tam dziki. Estetyka miejsca również







nawiązują do dzików – na nawierzchni pojawiły się np. kamienne wyspy w kształcie śladu tego zwierzęcia.

Klasy w krajobrazie stanowią część projektu *Rewitalizacja miejskich systemów nadbrzeżnych wraz z utworzeniem Centrum Edukacji Ekologicznej w mieście Bielsko-Biała*.

W ramach tego samego projektu w Cygańskim Lesie powstała pięciokilometrowa ścieżka edukacyjno-ekologiczna. Ścieżka w kształcie ósemki zaczyna się i kończy przy Centrum Edukacji Ekologicznej powstającym w adaptowanym budynku dawnego przedszkola przy ul. Grotowej. Składają się na nią dwie pętle – dłuższa i krótsza dla młodszych dzieci. Idąc tą trasą, turysta napotka tablice edukacyjne, miejsca z grammi edukacyjno-manualnymi i drewnianymi konstrukcjami do ćwiczeń dla dzieci. Przy ścieżce powstał również ogród sensoryczny z roślinami, które mają oddziaływać na smak, węch, dotyk i wzrok. Wśród nich czosnek niedźwiedzi, przylaszczki, konwalie, lilie złotogłów, koper ogrodowy.

Odbudowana została również drewniana altana na szczycie Koziej Góry (oddana do użytku wiosną). Altana ma posadzkę wyłożoną kamieniem i kamienny stół na środku, dokoła balustrady od środka są miejsca do siedzenia. Obiekt jest kryty drewnianym gontem. Do altany prowadzi kamienny chodnik i balustrada, zupełnie jak kiedyś. Wykonali ją profesjonalści – gorale z Nowego Targu.

Odnowienia doczekało się też miejsce biwakowe w rejonie dawnej skoczni narciarskiej w Cygańskim Lesie. W miejsce starych wiat powstały dwie nowe o konstrukcji gabionowej z drewnianymi ławkami i stolikami w środku. Obok jest miejsce na ognisko i kamienny grill. W miejscu drewnianej wiaty pojawiła się mniejsza, obok drugi grill i miejsce na ognisko. Wszystko tworzy spójną całość. Nieopodal tego miejsca znajdują się również nowe nasadzenia – wilgotna łąka z turzycami, sitem i irysami.

Pięknie zrewitalizowany jest teren ujścia potoku Straconka do rzeki Białej przy ul. gen. Stanisława Maczka – pojawiły się nowe alejki, ławki, tablice edukacyjne, kładka nad potokiem. Posadzono kilkumetrowe drzewa – wierzby, które utworzą szpaler nad wodą. W przyszłości zagospodarowane ujście potoku będzie jednym z elementów dużego terenu rekreacyjnego nad rzeką Białą, razem z Parkiem Strzygowskiego i Zieloną Plażą Miejską.

Emilia Klejmont



Projekt, w ramach którego zrealizowano wszystkie inwestycje, nosi nazwę *Rewitalizacja miejskich systemów nadbrzeżnych wraz z utworzeniem Centrum Edukacji Ekologicznej w mieście Bielsko-Biała* i jest podzielony na dwa etapy dofinansowane z Unii Europejskiej. Wartość pierwszego to ponad 15,6 mln zł, z czego 12,2 mln zł to pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, Działanie 5.4. Ochrona różnorodności biologicznej, Poddziałanie 5.4.3. *Ochrona różnorodności biologicznej – tryb pozakonkursowy*. Drugi etap kosztuje ponad 13,2 mln zł, dofinansowanie w tym przypadku wynosi ponad 9,5 mln zł.

Celem projektu jest zapewnienie czynnej ochrony gatunków i siedlisk przyrodniczych oraz ograniczenie antropopresji, czyli planowanego i przypadkowego działania ludzi mającego wpływ na środowisko przyrodnicze na obszarach chronionych. Zasięg przedsięwzięcia jest bardzo duży i obejmuje kilkanaście lokalizacji w całym mieście. Ważnym elementem projektu jest też edukacja.



# MIASTO



## POWSTANĄ NOWE, PIĘKNE BŁONIA

**O tym, jak będzie wyglądał w niedalekiej przyszłości jeden z najbardziej popularnych terenów rekreacyjnych w Bielsku-Białej, rozmawiano wiosną w Ratuszu. Mowa oczywiście o Błoniach. Miejsce to lada moment zostanie poddane rewitalizacji.**

Teren czeka generalna modernizacja, podział na strefy, pojawi się nowa infrastruktura sportowa, rekreacyjna i gastronomiczna. Powstanie atrakcyjne miejsce zabaw dla najmłodszych.

– Od kilku lat wielu mieszkańców naszego miasta apelowało o to, aby ten teren zrewitalizować i uwspółcześnić jego wygląd. Mimo wielkiego sentymentu, z upływem czasu Błonia się zdegradowały – mówił prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski. – Decyzje zostały podjęte i jesienią chcielibyśmy rozpocząć prace w tym rejonie, tak żeby w przyszłym roku ukończyć to zadanie – zapowiedział.

Jak zaznaczył prezydent J. Klimaszewski, rewitalizacja Błoni nie obejdzie się bez wyłączenia dużej części tego terenu z użytkowania.

– Mieszkańcy, którzy tłumnie spędzają tam czas, będą musieli zdać sobie z tego sprawę. Będziemy się starali nie zahaczyć z remontem o czas wakacyjny, tylko zacząć jesienią, ale jeszcze szukamy finansowania, aplikujemy o środki z funduszy europejskich, przynajmniej na część tej infrastruktury, i może być różnie – tłumaczył prezydent. – My-

ślę jednak, że to początek doprowadzenia Błoni do wysokiego poziomu i ekologicznego, i edukacyjnego, i rekreacyjnego z podziałem na wiele stref tematycznych, z częścią, która mogłaby funkcjonować nie tylko w sezonie letnim, ale też całorocznie – dodał.

Teren inwestycji został przez projektantów podzielony na strefy: sportu, sceny, rekreacji, placów zabaw dla dzieci, piaskownic, parku naukowców, centrum, gastro i fitness.

Różne funkcje stref będą podkreślały różne nawierzchnie: asfalt na głównych ciągach pieszych, kostka brukowa dla wygody w obszarze gastronomii oraz centrum, nawierzchnia przepuszczalna terravy na ścieżkach w obrębie placów zabaw czy naturalne przedepty w pobliżu drzew. Pojawiają się też nowe nasadzenia nawiązujące do charakteru miejsca i oświetlenie.

– Podział na strefy bierze pod uwagę wiek potencjalnych użytkowników i aktywność, jaka będzie tam uprawiana. Będzie strefa dla dzieci, strefa dla dorosłych z huśtawkami ogrodowymi, boisko w strefie sportu, scena w strefie artystycznej, ujednoczona gastronomia – mówił zastępca prezydenta miasta Piotr Kucia.

Koszt całej inwestycji szacowany jest na około 8 mln zł.

Sebastian Wyszyński – dyrektor Bielsko-Bialskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który zarządza terenem Błoni – podkreślał, że to miejsce, które idealnie wpisuje się w charakter miasta.

– To wspaniałe miejsce jeśli chodzi o rozpoczęcie ścieżek rowerowych,

o przeprowadzenie startu czy mety różnego rodzaju zawodów sportowych – zauważył. – Za projekt rewitalizacji odpowiedzialna jest architekt, która jest rodowitą bielszczanką. Czuje ten teren, zna go, wie, czego mieszkańcy potrzebują – dodał.

W strefie sportu w miejsce obecnego, betonowego boiska powstanie boisko wielofunkcyjne z powierzchnią poliuretanową, tak aby było bezpiecznie. Będzie to boisko do koszykówki, piłki nożnej, ręcznej czy siatkówki. Wokół boiska będą albo trybuny, albo ławki kaskadowe. Na zmodernizowanej scenie po drugiej stronie od boiska mogłyby odbywać się dekoracje zawodników czy minikoncerty.

Strefa rekreacji będzie zawierała miejsca do wypoczynku. Strefy placów zabaw i piaskownic przeznaczone będą dla najmłodszych. Powstanie też park naukowców z teleskopem na wie-

ży do obserwacji, również przeznaczony dla dzieci. Zamysł jest taki, aby w parku ukryć różne przedmioty, których najmłodszy mogliby szukać. Jest też pomysł na tabliczki edukacyjne. W centrum Błoni będzie teren zielony – miejsce na odpoczynek z możliwością złapania oddechu na trawie, wśród drzew. W strefie gastronomicznej wybudowany zostanie pawilon, który jest jeszcze na etapie planowania. W strefie fitness staną zewnętrzne siłownie – przyrządy do ćwiczeń.

Dokumentację projektową rewitalizacji Błoni przygotowała jedna z krakowskich firm.

Etap dotyczący infrastruktury, która nie wymaga pozwolenia na budowę, jest już praktycznie gotowy. Drugi etap to część, która wymaga pozwolenia na budowę, jak np. pawilon gastronomiczny czy dodatkowe oświetlenie.

Emilia Klejmont



Jarosław Klimaszewski, Piotr Kucia i Sebastian Wyszyński



## JUBILEUSZ PRZEDSZKOLA NR 9

Przedszkole nr 9 w Aleksandrowicach świętuje 90 lat swojego istnienia. 17 maja w orzedszkolu zorganizowano jubileuszowe spotkanie, w którym uczestniczyli prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, samorządowcy, przedstawiciele Macierzy Szkolnej, pracownicy oświaty i kuratorium oraz absolwenci tej placówki.



– Takie małe placówki mają niesamowity klimat, zachowana jest w nich podmiotowość, która jest niezwykle ważna w pierwszym etapie kształcenia i wychowania, jakie realizuje przedszkole – powiedział prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Zebrani goście z wielkim zadowoleniem obejrzyli występy wszystkich grup przedszkolnych oraz film przypominający historię placówki. Wspomnienia absolwentów tego przedszkola, którzy dzisiaj przyprowadzają tutaj swoje wnuki, rozbawiały zebranych do łez.

– Jubileusz 90-lecia to bardzo ważna chwila dla nas wszystkich. Jesteśmy dumni, nie tylko z tego powodu, że tyle lat istniejemy, ale cieszy nas fakt, że kolejne pokolenia naszych absolwentów przyprowadzają tutaj swoje dzieci, a czasem i wnuki – mówiła dyrektorka Przedszkola nr 9 Renata Moidoch. – Jubileusz to okazja do wspomnień, refleksji

si i podsumowań. Trudno, bowiem być objętym wobec miejsca, w którym zostawiło się część życia. Codziennie dopisujemy nowe karty historii naszego przedszkola. Chcemy je zapisywać jak najlepiej i najpełniej. Stawiamy na jakość i profesjonalizm, których celem jest wszechstronny rozwój dziecka i przygotowanie do podjęcia nauki w szkole, a wszystko w atmosferze przyjaznej, bezpiecznej i twórczej. Tu ważne są sprawy najmłodszych, troska o radość i uśmiech dziecka – dodała dyrektorka Dziewiątki.

Jacek Kachel



Historia Przedszkola nr 9 jest ściśle związana z działalnością Macierzy Szkolnej na ziemiach polskich. Aleksandrowice uchodziły wówczas za miejscowość niemiecką, o czym świadczy spis ludności z 31 grudnia 1910 r., który wykazywał tu tylko 13,7 proc. Polaków oraz istnienie tylko szkoły niemieckiej. Polska szkoła została założona na tym terenie w 1920 r., była to szkoła jednoklasowa pod kierownictwem Alfonsa Krzystka.

W 1925 r. żona gen. Andrzeja Galicy, dowódcy Pułku Strzelców Podhalańskich, stacjonującego w Bielsku, zaczęła czynić starania o założenie dla dzieci polskich oficerów i podoficerów ochronki, wybierając na jej miejsce poaustriackie szpitalne baraki wojskowe na skrzyżowaniu obecnych ulic Cieszyńskiej i Elizy Orzeszkowej. Kierownictwo tej prywatnej ochronki powierzono Michalinie Tabiszewskiej.

Ochronka w Aleksandrowicach stała się, obok polskiej szkoły, drugą polską placówką, na którą Niemcy patrzyli niechętnym okiem. Warunki pracy były bardzo ciężkie. Zmieniły się dopiero po kilku latach, kiedy to Koło Macierzy Szkolnej w 1927 r. kupiło od wojska za cenę 2.000 zł parcelę o powierzchni 963 m<sup>2</sup>. Na parceli tej stanął nowy, piękny i obszerny budynek wg projektu Krehuta z Jaworza. Duży wkład w jego budowę wnieśli także ówczesny prezes Koła Macierzy Cieszyńskiej, urzędnik fabryczny Jan Budniok oraz kierownik polskiej szkoły Karol Broda. Oprócz Macierzy w budowę zaangażowany był także Polski Związek Zachodni, Polski Czerwony Krzyż, Stowarzyszenie Sokół oraz 3 Pułk Strzelców Podhalańskich.

Budowa została ukończona w 1930 r. i tę datę uwidocznił na frontowej ścianie budynku wraz z napisem Ochronka Macierzy Szkolnej (został zlikwidowany podczas okupacji niemieckiej). Ochronka do nowego budynku przeniosła się w 1931 r., a budynek stał się jednocześnie centrum życia polskiego na tym terenie. Był siedzibą Koła Macierzy i innych stowarzyszeń, mieściła się tutaj biblioteka i czytelnia licząca 3.000 książek. Odbywały się też w nim przedstawienia, zabawy i inne uroczystości narodowe, w które aktywnie włączała się ochronka i jej kierowniczka.

Ochronkę prowadziła własnym kosztem Macierz Szkolna do 1 września 1934 r., kiedy to została upaństwowiona pod nazwą przedszkola. Jak można przeczytać w materiałach statystycznych dotyczących szkolnictwa z 1936 r. do Przedszkola Macierzy Szkolnej uczęszczało 41 dzieci, w tym 18 chłopców (26 katolików, 14 ewangelików, 1 wyznania mojżeszowego); opłata roczna wynosiła 20 złotych, nauka trwała 30 godzin tygodniowo, przedszkole miało dwie izby lekcyjne (97m<sup>2</sup>) i jedną wychowawczą.

W okresie II wojny światowej budynek został przejęty przez Niemców, którzy również utworzyli w nim przedszkole. W 1945 r. na powrót budynek stał się siedzibą polskiego przedszkola, które mieści się w nim do dziś.

Pierwszą kierowniczką placówki była Michalina Tabiszewska, która objęła to stanowisko 1 września 1925 r. i piastowała je (z przerwą w okresie wojny) do 1953 r. W latach 1953-1974 dyrektorką placówki była Anna Świeży, w latach 1974-1988 Danuta Kołtąj, od 1988 do 2002 r. Gracjana Gołąbek. Od 1 września 2002 r. do dzisiaj dyrektorką placówki jest Renata Moidoch.



# MIASTO

**Minizlot fiatów 126p uatrakcyjnił 12 maja spotkanie w Książnicy Beskidzkiej z Przemysławem Semczukiem, autorem książki o popularnym samochodzie – *Maluch*. Wielka podróż małego fiata z ziemi włoskiej do Polski.**



## MALUCHOMANIACY W KSIĄŻNICY

Przemysław Semczuk – dziennikarz, publicysta, autor literatury faktu do tej pory znany głównie z tematyki kryminalnej i historii Polski okresu PRL – tym razem na warsztat pisarski wzięł symbol Bielska-Białej, małego fiata.

– Maluch był dla mnie odskocznią od spraw kryminalnych, które przyłgnęły do mnie. Jednak i zgłębiając ten temat, odkryłem kilka wątków sensacyjnych. Obecny maluch, którym się poruszam, to czwarty z kolei. Pierwszego niestety sam rozbiłem, unikając śmierci, drugiego mi ukradli, a trzeciego sprzedałem. W 2014 roku pierwszy raz zmierzylem się z tematem malucha i bardzo wiele osób pytało mnie, dlaczego nie jeżdżę maluchem, wtedy przypomniałem sobie perypetie inżyniera Karwowskiego z serialu *Czterdziestolatek*, który w kolejnych odcinkach jeździł maluchem, a w rzeczywistości aktor Andrzej Kopiczyński – trabantem. Zderzenie fikcji filmowej z prozą życia było takie, że za każdym razem gdy był poddawany kontroli drogowej milicjanci. pytali go: No jak to czterdziestolatek w trabancie?! To ciągle nagabywanie skończyło się dopiero wtedy, gdy Andrzejowi Kopiczyńskiemu – filmowemu czterdziestolatekowi – ktoś załatwił talon i mógł nabyć czerwonego malucha, i jeździć tak jak w se-

rialu – wspominał podczas spotkania Przemysław Semczuk.

Aktor książki *Maluch. Wielka podróż małego fiata z ziemi włoskiej do Polski* podkreślał, że do tej opowieści podszeł tak, jak do wszystkich poprzednich, czyli pracę poprzedziły duża kwerenda archiwalna, zbieranie wycinków prasowych i rozmowy z ludźmi.

Spotkanie z Przemysławem Semczukiem prowadził Adam Szaja, autor bloga smaksiazki.pl. W spotkaniu w Książnicy Beskidzkiej uczestniczyli m.in. zastępca prezydenta miasta Adam Ruśniak i radna Rady Miejskiej Urszula Szabla, a także Antoni Przychodzień, który jest właścicielem kolekcji maluchów w swoim Muzeum Fiata 126p w Bielsku-Białej.

Wrażenie na widzach zrobiła miniwystawka kilku maluchów, które zaprezentowano przed budynkiem Książnicy Beskidzkiej. To one uruchomiły prawdziwą lawinę wspomnień, bowiem praktycznie każdy z obecnych miał w swoim życiu kilka historii, w których rolę zasadniczą odegrał sympatyczny i pełen wspomnień Maluszek. Pod czym podpisuje się i autor relacji ze spotkania, który był szczęśliwym posiadaczem dwóch fiatów 126p. Jack



Z materiałów promocyjnych książki:  
*To ja. Fiat 126p. Mówcie na mnie maluch lub mały fiat, bo jestem młodszym bratem dużego. Ale to ja zmotoryzowałem Polskę i byłem pierwszym samochodem Kowalskiego.*  
*Urodziłem się we wrześniu 1972 roku we Włoszech. W listopadzie przyjechałem do Polski jeszcze jako fiat 126, by 6 czerwca 1973 roku zostać polskim fiatem.*  
*Przez 27 lat fabryki w Bielsku-Białej i Tychach opuściło ponad 3 miliony małych braci.*  
*Dla pokoleń pamiętających PRL jestem symbolem epoki. Dla młodych autem hipsterskim – ikoną popkultury.*  
*Dla wszystkich Polaków – skarbem narodowym. (...) Teraz przeżywam drugą młodość.*

## DNI BIELSKA-BIAŁEJ

### 26 sierpnia

Książnica Beskidzka, Ratusz – Bajkowa parada przed szkołaków  
pl. Ratuszowy – SIS, Organek, Iwona Loranc

### 27 sierpnia

Park Słowackiego – Dzień Bielskiego Rzemiosła  
Piknik w Straconce – WyBBieram czyste miasto przy Grępielni – 120-lecie Domu Polskiego: Miecznikowski, Szewczuga: Moonrise  
Teatr Lalek Banialuka: dzień otwarty, Dobranocka – czytanie performatywne  
BWA – 5. Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych – finisaż

kościół NMP Królowej Polski – Polska muzyka organowa

Teatr Polski – Jak minął dzień? Krawczyk w oknie

### 29 sierpnia

mała scena TP – Debata historyczna o Domu Polskim

### 2 września

Dzielnicza Biblioteka Publiczna – Bookcrossing  
plac koło Reksia – Pan Poeta Show, BardzoBajkowe miasto

Punkt 11 przy ul. 11 Listopada 24 – otwarcie

DK im. W. Kubisz – Pewnego razu w Bielitz

Rynek – Rytm BB

### 3 września

schody Teatru Polskiego – Narodowe czytanie

Willa Sixta – Święto Róży

Punkt 11 – animacje dla dzieci

Gościnne miasto Bielsko-Biała – gra miejska  
Park Słowackiego – Dzień otwarty Miejskiego Domu Kultury, Opowieści na dobranoc  
Rynek – koncert Miasto Kwiatów

### 4 września

kościół Zbawiciela – koncert 240 lat parafii ewangelicko-augsburskiej w Bielsku

Artystyczna Strefa 11

Artystyczna Strefa Wyzwolenia

### 2-4 września – Jarmark w Białej

### 3-4 września – Dni otwarte lotniska w Aleksandrowicach





## PRZEDSZKOLAKI POSPRZĄTAŁY ŚWIAT

Cztery bielskie przedszkola biorą udział w pilotażowym programie edukacyjnym *Każdy przedszkolak wie, co z odpadem dzieje się!* Z okazji Dnia Ziemi przedszkolaki posprzątały najbliższą okolicę. W programie uczestniczą Przedszkole nr 26, Przedszkole nr 6, Bajkowa Kraina i Przedszkole nr 36.

W październiku ubiegłego roku w przedszkolach odbyły się pogadanki ekologiczne, które prowadziła pracownica Zakładu Gospodarki Odpadami S.A. Katarzyna Olek wraz z pracownikami Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. Poprzez zabawę dzieci dowiedziały się, jak prawidłowo segregować odpady, co można przywieźć do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz które odpady są niebezpieczne. Uczestnicy zajęć otrzymali materiały edukacyjne. Teraz, podczas sprzątania, dzieci miały okazję sprawdzić swoją wiedzę na temat poprawnej segregacji odpadów w terenie.

Pomysłodawcą programu jest przewodnicząca Rady Osiedla Straconka Józefa Wawak, która zaprosiła do współpracy najmłodszych. Chodzi o wypracowanie wśród przedszkolaków właściwych postaw ekologicznych i promowanie idei zero waste.

Partnerami programu są: Zakład Gospodarki Odpadami S.A. oraz PreZero Bielsko-Biała S.A. ZGO S.A. przygotował krótki film z działań przedszkolaków. □

**Ekipa V LO z Bielska-Białej została zwycięzcą polskiej edycji międzynarodowego konkursu CanSat 2022.**

## KOSMICZNY TEAM Z V LO

O miano najlepszej polskiej drużyny w międzynarodowym konkursie organizowanym przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA) walczyło sześć najlepszych zespołów uczniowskich z całego kraju. Dwie dziewczyny i dwóch chłopaków z bielskiego liceum okazali się nie do pokonania.

CanSat to międzynarodowy konkurs Europejskiej Agencji Kosmicznej. Polega na samodzielnym konstruowaniu symulatorów sond kosmicznych przez uczniów i uczennice oraz przeprowadzeniu za ich pomocą badań naukowych. Dzięki temu młodzież ma szansę zaangażować się w autorski projekt naukowy i inżynierski, już na etapie edukacji szkolnej. Koordynatorem konkursu CanSat w Polsce jest Biuro ESERO z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, które wysyła zakwalifikowanym drużynom zestaw CanSat Kit. W zestawie znajdują się dwie specjalnie zaprojektowane płytki Arduino, płytki prototypowe, czujniki temperatury i ciśnienia atmosferycznego oraz wiele innych komponentów, które można wykorzystać do budowy satelity.

Satelita, tzw. CanSat, to sonda badawcza mieszcząca się w pojemniku wielkości puszki po napoju. Jego zadaniem jest przeprowadzenie badań i eksperymentów podczas lotu rakieta i w trakcie opadania na spadochronie. Uczniowskie zespoły stają przed wyzwaniem umieszczenia w CanSacie wszystkich podstawowych systemów składających się na satelitę – modułu zasilania, modułu komunikacji oraz komputera pokładowego. Do tego muszą zaprojektować prawdziwe zadanie badawcze, przestrzegając wszelkich reguł i procedur postępowania, jakby brali udział w przygotowaniu rzeczywistej misji kosmicznej.

Dzięki projektowi CanSat uczennice i uczniowie doświadczają wszystkich faz profesjonalnego projektu

kosmicznego od wyboru celów misji, finansowania, promocji, przez zaprojektowanie CanSata, integracji komponentów, testowanie systemu, raportowanie, przygotowanie do startu po analizę uzyskanych danych naukowych.

W tegorocznych finałach na Pustyni Błędowskiej sześć drużyn pod okiem pasjonatów z Polskiego Towarzystwa Rakietowego załadowało swoje sondy badawcze do rakiety Solaris. Wyniesione na rakiety CanSaty badały obecność mikroplastiku w atmosferze, system hamowania CanSatem, odbieranie sygnałów radiowych z portów lotniczych, teledetekcję roślinności, a nawet możliwość zmiany funkcji CanSata w bezzałogowy statek powietrzny, czyli w drona. Ostatnim etapem konkursu była prezentacja przed jury wyników badań dokonanych przez sondy podczas lotu i opadania na ziemię.

Zwyciężyła drużyna TeamVLO z Bielska-Białej. To ich sonda badała obecność mikroplastiku w atmosferze. Tak ją skonstruowali, by łapała cząsteczki zanieczyszczeń w elektrostatyczną pułapkę, opartą o spadochron CanSata. Następnie zebrane podczas misji próbki badali przy użyciu spektroskopii Ramana. Profesjonalne podejście do zbudowania konstrukcji CanSata i zaprojektowania misji badawczej, zaangażowanie oraz sprostanie wszystkim wymaganiom konkursowym, zdecydowało o zdobyciu pierwszego miejsca.

W nagrodę TeamVLO będzie reprezentować Polskę na międzynarodowym konkursie CanSat 2022, organizowanym przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA) we wrześniu tego roku, z udziałem ponad 20 drużyn z całego świata.

źródło: Centrum Nauki Kopernik  
oprac. ek





# MIASTO

Na europejskim konkursie umiejętności zawodowych EuroSkills w austriackim Grazu Polskę reprezentowały Natalia Kwitek z Bielskiej Szkoły Przemysłowej (z klasy IV TM) oraz absolwentka BSP Agnieszka Marynowska. Zawodniczki wystąpiły w konkurencji technologia mody i po 3 dniach zmagañ zajęły ostatecznie 4. miejsce.

Konkurs wymagał wszechstronnych umiejętności zawodowych, znacznie wykraczających poza program nauczania w technikum.

**USZYŁY PŁASZCZ DLA EMILY**



Głównym zadaniem konkursowym było zaprojektowanie i uszywanie płaszcza damskiego inspirowanego bohaterką popularnego serialu lub filmu. Zawodniczki z Bielska-Białej pracujące w duecie wybrały serial *Emily in Paris* i wykonały ciekawy płaszcz składający się dodatkowo z pelerynki i kieszeni-torebki, które można nosić w różnych zestawieniach. Na konkurs przyjechały z uszitym prototypem płaszcza i banerem z informacjami na temat trendów, inspiracji, użytych materiałów, szkicami żurnalowymi i rysunkiem technicznym płaszcza (informacje na banerze podlegały ocenie). Ponadto musiały przygotować i przedstawić w języku angielskim prezentację producenta zawierającą informacje na temat: trendów, targetu, wykorzystanych materiałów i sugerowanej ceny oraz zareklamować swój płaszcz pod kątem rozwiązań technologicznych.

Zawodniczki mierzyły się też z ćwiczeniami-niespodziankami, m.in. szkicami żurnalowymi, znajomością programu komputerowego do konstrukcji i układu szablonów Grafis, programu Adobe Illustrator, w którym wykonały rysunki modelowe i techniczne wraz z przekrojami węzłów technologicznych oraz przygotować szablony i uszyć trudny detal odzieży.

– Nasze zawodniczki były dobrze i wszechstron-



Natalia Kwitek i Agnieszka Marynowska podczas konkursu

nie przygotowane, do zespołu dołączyły m.in. w wyniku przeprowadzonych wiele miesięcy wcześniej eliminacji. Trenowały przez kilka miesięcy, również w wakacje. Uzupełniały się wzajemnie umiejętnościami. Pracowały podczas treningów z ogromnym zaangażowaniem, wkładając w to wiele wysiłku i poświęcając wiele godzin pracy – informuje nauczycielka BSP Ewa Fodczuk. – Ich mocnymi stronami była bardzo dobra organizacja pracy podczas trwania zawodów i ekonomiczne wykorzystanie czasu na poszczególne moduły. Na pochwałę zasługuje opanowanie, skupienie podczas pracy oraz zakończenie zadań w wyznaczonym czasie. Dziewczyny bez wątpienia wykazały się dużą odpornością na stres, były punktualne i bardzo zaangażowane. Moja rola w konkursie polegała na przygotowaniu naszych zawodniczek do konkursu oraz ocenie podczas trwania konkursu zawodników z pozostałych krajów, byłam tzw. ekspertem oceniającym. Udział w konkursie zarówno dla naszych zawodniczek, jak i dla mnie był wspaniałą okazją do wymiany doświadczeń i umiejętności. Mogłyśmy nie tylko rozwinąć się zawodowo, ale również językowo. Konkurs przeprowadzany jest w języku angielskim i podczas jego trwania należy tylko nim się posługiwać. Daliśmy radę! – dodaje E. Fodczuk.

Europejski konkurs umiejętności zawodowych EuroSkills odbywa się co 2 lata w wybranym europejskim państwie. Jest wydarzeniem dającym szansę młodym ludziom skonfrontować swoje zawodowe osiągnięcia. Ostatnia edycja z racji pandemii przesunięta została o rok, jednak nadal odbywała się w zaostrzonych rygorach sanitarnych. Codziennie zawodnicy oraz eksperci mieli robione badania covidowe, przez cały czas trwania zawodów wszyscy zobowiązani byli do noszenia maseczek. oprac. wag

źródło: Bielska Szkoła Przemysłowa

## LIZBONA, FADO

Fado Dress – Szkoła Mody – taką nazwę nosi założony przez stażystów Bielskiej Szkoły Przemysłowej fanpage na Facebooku. To właśnie tam relacjonowali i dokumentowali swój udział w bezpłatnym stażu unijnym w ramach programu POWERVET na zasadach Erasmus+. Młodzi ludzie przeżyli trzy niesamowite tygodnie w Portugalii.

Grupa 16 uczennic zakończyła swój staż w mieście, które brzmi wzruszającym fado przemawiającym do każdego zmysłu człowieka – Lizbonie. Staż odbył się w największej i najnowocześniejszej prywatnej szkole mody Modatex. W trakcie pobytu uczennice – kreatorki mody z wydziału tekstylno-artystycznego – projektowały, szły i prezentowały wykonane przez siebie suknie inspirowane kreacjami najpopularniejszych współczesnych piosenek fado. Ich wiedza i umiejętności skonfrontowane zostały z oczekiwaniami, jakie postawili przed nimi portugalscy nauczyciele mody, jednocześnie wzbogacając je o nowe doświadczenia.

Finałowa prezentacja odbyła się w kolebce fado na lizbońskiej Alfamie. Podczas sesji fotograficznej stażystki przygotowały prezentacje zatytułowane *'O coração do oceano – Serce Oceanu, Cereja Branca – Biała Wiśnia, Verde Esmeralda – Szmaragdowa Zieleń, Ginja da Noite – Wieczorowa Ginja*.





## I STAŻYSTKI Z BSP



Pobyt w Portugalii połączony był z bogatym programem kulturowym. Uczniowie zwiedzili liczne atrakcje w Lizbonie, wsluchując się w fado – muzykę portugalskiej duszy. Podczas wycieczki objazdowej odwiedzili Fatimę będącą celem wielu pielgrzymek katolickich i ośrodkiem kultu maryjnego. Nazare, miejscowość położoną nad Oceanem Atlantyckim, gdzie występują jedne z największych fal na świecie, oraz malownicze Obidos z imponującym, średnio-wiecznym zamkiem otoczonym wysokimi murami, romantyczną Sintrę oraz najbardziej wysuniętą na zachód punkt Europy – Cabo da Roca.

Wszyscy uczestnicy wrócili zachwyceni i pełni energii do nowych wyzwań mody i edukacyjnych.

oprac. ek

**35-lecie twórczości poetyckiej świętował 23 czerwca w Książnicy Beskidzkiej bielski poeta i bard Piotr Zemanek. Autor czytał swoje wiersze i śpiewał skomponowane przez siebie utwory, akompaniując sobie na gitarze.**



## BARD, POETA, INŻYNIER

Artystę, dobrze znanego w poetyckim środowisku Bielska-Białej, licznie zgromadzonej w Książnicy Beskidzkiej publiczności przedstawiła dr hab. Elwira Buszewicz prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wspominała swoje pierwsze spotkania z Piotrem Zemanem.

– Poznaliśmy się w Heliotropie (teatrze poezji założonym w latach 70. XX w. przez Halinę Kubisz-Mułę w domu kultury mieszczącym się przy ul. Słowackiego 27 – przyp. red.). Ujrzałam tam 18-letniego młodzieńca z gitarą i byłam bardzo zła, że on przyszedł do Heliotropu wcześniej i już miał rolę – mówiła Elwira Buszewicz.

Jak widać, artystyczną duszą poeta był od lat młodzieżowych, z Teatrem Poezji Heliotrop odnosił sukcesy na krajowych oraz międzynarodowych festiwalach teatralnych. Jednak zawodowo związał się z bardzo realnymi zagadnieniami jako inżynier, absolwent Politechniki Krakowskiej i Łódzkiej oraz Uniwersytetu Śląskiego.

Jako poeta zadebiutował w Informatorze Kulturalnym województwa bielskiego w 1986 roku. Jest laureatem 200 ogólnopolskich konkursów i nagród poetyckich, m.in. zdobył takie nagrody jak: Nagrodę Georga Trakla, Laur Sarbiewskiego, Pióro Pelikana, Złotą Bulawę Hetmańską, Złoty Laur Podbeskidzia, Laur Dziewina, Srebrny Liść Chmielu, Złote Lubańskie Pióro, Złotą Wieżę Piastowską (dwukrotnie), Nagrodę

Tyskiego Łata Poetyckiego, Bachanalii oraz wiele innych. Zwyciężał w slamach poetyckich, w których rywalizują poeci-performerzy, i turniejach jednego wiersza. Jest również laureatem konkursów piosenki poetyckiej i autorskiej.

Swoje wiersze publikował w ponad 150 pokonkursowych antologiach poetyckich, a także czasopismach literackich, takich jak *Akant*, *Topos*, *Tygiel*, *Znaj*, *Nestor*, *Szafa*, *Almanach Prowincjonalny*, *Tyski Magazyn Kulturalny* czy *Ciechanowskie Zeszyty Literackie*. W 2014 roku ukazał się jego autorski zbiór wierszy *Południk Greenwich*, który został nagrodzony w drugim konkursie im. Henryka Berezki.

Piotr Zemanek jest też kompozytorem i wykonawcą autorskich piosenek poetyckich. Często eksperymentuje, poszukując nowych form komunikowania się z czytelnikiem, realizując autorski projekt *Performance*.

Metafory, których pełne są wiersze Piotra Zemanek, Elwira Buszewicz określiła jako nieoczywiste, gęste, skupione i otwarte, dające szerokie możliwości interpretacyjne. Autor bardzo starannie przygotowuje swoje publikacje także od strony graficznej. Najnowsze – niewydane jeszcze dzieło poety to tomik *Ciała mi(s)tyczne*, pełen zabawy między słowem i obrazem, tekstem i grafiką. To bardzo świadoma autorska książka poetycka – jak ją określiła E. Buszewicz, odnosząca się do mitologii, ukazująca przemyślenia dojrzałego

mężczyzny na temat miłości, kobiecości. Tomik ilustrują fotografie Bo Jaroszka – fotografującego poety – oraz Romana Hryciowa.

Na okolicznościowej wystawie w książnicy można było zobaczyć tomiki wierszy Piotra Zemanek oraz poezję zamieszczoną w antologiach, wydawnictwach konkursowych itp.

zdjęcia:

Książnica Beskidzka







## MISTRZOWIE ANIMACJI

Widowiska plenerowe, przedstawienia teatrów instytucjonalnych, spektakle kompanii teatralnych, kameralne monodramy, warsztaty, wystawa i czytanie performatywne – wszystko to wypełniło 29. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej, który odbywał się w naszym mieście od 21 do 25 maja. Festiwalowi goście z kilku krajów Europy prezentowali to, co aktualnie jest najciekawsze w świecie twórców teatru lalkowego.

W festiwalowym programie znalazły się m.in. spektakle z Belgii, Danii, Hiszpanii, Czech i Polski; większość to premierowe prezentacje. Konkursowe przedstawienia oceniało jury główne w składzie – Bożena Sawicka, Lucyna Kozień i Konrad Dworakowski oraz jury młodych krytyków: Iga Skolimowska, Katarzyna Pawlicka i Karolina Kosieradzka. Statuetkę Grand Prix festiwalu wykonał światowej sławy rzeźbiarz mieszkający w Bielsku-Białej Bronisław Krzysztof.

W konkursie 29. Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Lalkarskiej wzięło udział 7 przedstawień: *Traversées* Théâtre De L'entrouvert z Francji, *Czajka* Compagnie Belova – Iacobelli z Belgii, *Biały Kieł* Divadlo Drak z Czech, *Dom Sofie* Krog Teater z Danii, *Mechanika duszy* Zero En Conducta Company z Hiszpanii (łącznie teatr fizyczny, taniec, pantomimę i lalkarstwo) oraz dwa polskie spektakle *Romans* Natalii Sako-wicz i *Wielkie mi coś* Opolskiego Teatru Lalki i Aktora z Opola. Listę laureatów ogłoszono 25 maja w Banialuce.

Nagrodę Aktorską im. Jerzego Zitzmana Stowarzyszenia ZASP otrzyma-







9



- 1.,3. Festiwalowa parada
2. Prezydent J. Klimaszewski i dyr. Baniałuki J. Popławski
4. Tita Jacobelli w spektaklu Czajka
- 5.,6. Spektakl Teatru Biuro Podróży
7. Street Art Masters, Living Statuets
8. Theatre De L'entrouvert, Traversées
9. Biały Kieł Divadla Drak
10. Włosy mamy Teatru Lalek Baniałuka
11. Zero En Conducta Company, Mechanika duszy
12. Lucyna Kozień przedstawia werdykt jury

ła Tita Jacobelli za wybitną rolę w spektaklu *Czajka*. Jury Młodych Krytyków swoją nagrodą postanowiło wyróżnić Théâtre De L'entrouvert za przedstawienie *Traversées* za wielość języków i technik teatralnych oraz wprowadzenie w głębokie doświadczenie teatralne.

zdjęcia:  
Paweł Sowa

Główne festiwalowe jury przyznało dwie nagrody. Nagrodę specjalną otrzymał zespół Zero En Conducta Company za umiejętność zacierania granic między aktorem a animantem w przedstawieniu *Mechanika duszy*, zaś Grand Prix festiwalu oraz statuetka autorstwa Bronisława Krzysztofa trafiły do Compagnie Belova-Jacobelli za przedstawienie *Czajka*. Polski Ośrodek Lalkarski POLUNI-MA nagrodził też hiszpański zespół Zero En Conducta Company Dyplomem Honorowym za mistrzowską formę animacji w przedstawieniu *Mechanika duszy*.

wag

10



11



12





Al Di Meola Acoustic Trio



Po marcowej – w pełni zimowej jeszcze przygrywce, kiedy w Cavatina Hall wystąpili amerykański pianista Brad Mehldau oraz orkiestra Filharmonii z Brna pod dyrekcją Clarka Rundella – 24. Bielska Zadymka Jazzowa – Lotos Jazz Festival miała drugą, letnią odsłonę. Zaczęło się od koncertów w Katowicach i Zabrzu, potem jazz rozgościł się już w Bielsku-Białej.

20 czerwca w sali koncertowej Radia Katowice przygotowano finał tradycyjnego konkursu zadymkowego dla młodych zespołów jazzowych. Wygrał go Hornet w składzie – pianista Bartłomiej Leśniak, saksofoniści Robert Wypasek i Szymon Ziółkowski, kontrabasista Mikołaj Sikora i perkusista Piotr Przewoźniak; otrzymując nagrodę Stowarzyszenia Sztuka Teatr – Aniołka Jazzowego. Tego samego dnia festiwalowa publiczność udała się na poziom -320 kopalni Guido w Zabrzu, gdzie – pod hasłem *Śląsk z góry na dół* – koncert dała formacja Błoto. Kolejnego dnia, 21 czerwca, w NOSPR w Katowicach rozbrzmiewał projekt SFJAZZ Collective New Works Reflecting The Moment.

22 czerwca, w Cavatina Hall rozpoczęła się prawdziwie bielska Zadymka.

– Po dwóch dniach koncertów w Katowicach i Zabrzu Zadymka wraca do swojego rodzinnego miasta – tymi słowy prezes Stowarzyszenia Sztuka Teatr Jerzy Batycki rozpoczął śródowy wieczór w Cavatinie. Towarzyszył mu znakomity trę-

bacz Piotr Damasiewicz, świetnie znany bielskiej publiczności z ubiegłorocznego festiwalu i współtwórca programu tegorocznej Zadymki. To właśnie on wpadł na pomysł zaproszenia do nas Marilyn Mazur, charyzmatycznej duńskiej pianistki o polskich korzeniach. *Królowa rytmów* – jak jest nazywana – wystąpiła w pierwszej części koncertu na czele ośmioosobowego kobiecego składu złożonego z wybitnych instrumentalistek skandynawskich. Zespół zszedł w głośnym muzycznym pochodzie z balkonu sali koncertowej na scenę, dmąc w instrumenty dęte i robiąc wiele pięknego muzycznego hałasu perkusjonaliami. Tak rozpoczęła się *Shamania* – najnowszy projekt Marilyn Mazur, genialnej perkusistki, która swoją grą sama jedna może wypełnić cały koncert. Jednak tym razem doświadczeniami z łączenia muzyki współczesnej, etnicznej, jazzowej i fusion dzieliła się z muzycznymi siostrami. Usłyszeliśmy wspinały koncert sięgający do korzeni energii i siły kobiecości.

Potem Piotr Damasiewicz wyprowadził na scenę Cavatiny swój liczny zespół Power of The Horns, gromadzący znakomitości polskiego jazzu. Na zakończenie wieczoru w Klubokawiarni Aquarium wystąpił Natalia Kordiak Quintet – projekt bardzo utalentowanej, improwizującej wokalistki.

23 czerwca na Festiwalowej scenie promocji w Aquarium wystąpiła młoda formacja 50/50. W tradycyjnym koncercie *Nocy świętojańskiej w schronisku na Szyndzielni* zagrali Hizbut Jamm i Rodziewicz Quartet, sięgający etnicznych inspiracji muzycznych.

Aniołka Jazzowego prezydent miasta Jarosław Klimaszewski wręczył 24 czerwca Alowi Di Meoli, który czarował publiczność dźwiękami swojej gitary, grając w Cavatinie ze swoim Acoustic Trio. Koncert jednego z najwybitniejszych gitarzystów świata poprzedził na Rynku występ świetnego Big Bandu bielskiego Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych pod dyrekcją Tomasz Janusza, zaś na zakończenie wieczoru w Klimacie odbyła się noc klubowa z udziałem warszawskiej grupy Nery i paryskiej formacji Electro Deluxe.



Chucho Valdes



Nagrodę dla Ala Di Meoli wręczył prezydent Jarosław Klimaszewski



Chucho Valdes z Aniołkiem Jazzowym oraz Jerzy Batycki



Mary Rymi, *Depressed Lady*Chucho Valdes & Paquito D'Rivera  
Reunion Sextet

25 czerwca publiczność do późnej nocy tańczyła podczas spotkania Kubańczyków CUBANos reUNION pod wodzą perkusisty Jose Torresa i pianisty Reia Ceballo. Było to przedłużenie wspaniałego kubańskiego wieczoru w Cavatina Hall, gdzie wystąpiły gwiazdy tegorocznej Zadymki – Chucho Valdes & Paquito D'Rivera Reunion Sextet. Wcześniej w Cavatinie usłyszeliśmy premierowy koncert wokalistki Mary Rumi i zespołu pod kierunkiem puzonisty Jacka Namysłowskiego prezentujący nowy, jazzowy album pod tytułem *Depressed Lady*. Jest to muzyczny hołd dla jednego z największych polskich jazzmanów Zbigniewa Namysłowskiego, ojca Mary Rumi i Jacka Namysłowskiego, który zaranżował na nowo wiele kompozycji ojca.

Znakomici Kubańczycy i – pośmiertnie – Zbigniew Namysłowski zostali wyróżnieni nagrodami BZJ, czyli Aniołami Jazzowymi, które przekazał zastępca prezydenta Bielska-Białej Adam Ruśniak.

Nowoorleańska parada, która 26 czerwca przeszła z placu Ratuszowego na Rynek, i barwny energetyczny koncert formacji City Bum Bum & Friends na Rynku, były ostatnimi punktami programu 24. Bielskiej Zadymki Jazzowej – Lotos Jazz Festivalu.

– Takiej zadymy w mieście dawno nie było, bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że Zadymka miała taki wymiar – mówił na Rynku prezydent Jarosław Klimaszewski.

Organizator festiwalu, prezes Stowarzyszenia Sztuka Teatr Jerzy Batycki dziękował miastu za pomoc w przygotowaniu imprezy, zaś Bielskiemu Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej za fantastyczną współpracę.

Potem na Rynku festiwalowa publiczność świetnie bawiła się wraz z muzykami, śpiewakami i tancerzami formacji City Bum Bum & Friends.

Agata Wolna



Jerry Brass Band



Marilyn Mazur



Parada nowoorleańska



City Bum Bum &amp; Friends





**Do końca wakacji w mieście można oglądać prace bielskiego środowiska plastycznego prezentowane w ramach 5. Bielskiego Festiwalu Sztuk Wizualnych.**

Na festiwalowe wystawy (prezentujące fotografię, malarstwo, grafikę, rysunek, rzeźbę, ceramikę, szkło, tkaninę i in.) zapraszają Galeria Bielska BWA, Galeria Fotografii B&B, Stara Fabryka Muzeum Historycznego i Willa Sixta.

24 czerwca odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu, połączona z wręczeniem nagród artystom. Festiwal nie miał narzuconego tematu, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że aktualne dramatyczne wydarzenia zdominowały wymowę prac. Zwłaszcza w Starej Fabryce Muzeum Historycznym możemy zobaczyć wiele refleksji nad wojną w Ukrainie i pandemią.

Galeria Bielska BWA, główny organizator 5. BFSW 2022, zaprosiła do uczestnictwa w festiwalu członków Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Bielsko-Biała oraz Okręgu Górskiego Związku Polskich Artystów Fotografików; absolwentki i absolwen-



tów uczelni artystycznych mieszkających w regionie, a także artystki i artystów tworzących na terenie Bielska-Białej i regionu, nieposiadających dyplomu uczelni plastycznej.







10

W Galerii Fotografii B&B przedstawiane są prace członków Okręgu Górskiego ZPAF oraz zakwalifikowane do festiwalu fotografie twórców nie będących członkami ZPAF. Na ekspozycji w Starej Fabryce i Galerii Bielskiej BWA znajdują się – malarstwo, grafika, rysunek, rzeźba, ceramika, szkło, tkanina. W sumie na festiwalu można zobaczyć prace ponad 170 artystów.

Festiwal w Galerii Bielskiej BWA swoim performansem *Balans* otworzył Michał Bałdyga. Po nim o artystycznej sile regionu mówiła kuratorka festiwalu, dyrektor BWA Agata Smalcerz.

– Tak liczna reprezentacja festiwalowych artystów to jest pokazanie siły naszego regionu. Myślę, że niewiele miast, nawet wojewódzkich, może nas przewyższać jakościowo. Ta wystawa to jest coś, czego nie trzeba się wstydzić – podsumowała.

O artystycznych tradycjach wspominał też prezydent Jarosław Klimaszewski, honorowy patron festiwalu i fundator nagród finansowych.

– Jako miasto, jako region artystyczny mamy tradycje, wielu wspaniałych artystów stąd pochodzi. Ten festiwal też ma już swoją tradycję, bo to piąta edycja. Kulturalnie nasze miasto, szczególnie w ostatnich latach, bardzo się zaktywizowało. Kultura jest bardzo ważna dla bielszczan – mamy 11 domów kultury, kolejne się buduje. I właśnie wieloletnia praca nauczycieli w domach kultury, którzy od małego kształtują i uczą

wrażliwości procentuje tym, że później osoby dorosłe pasjonują się sztuką, potrafią ją docenić. Stąd też ten festiwal – kolejny element, który kształtuje gusta kulturalne – mówił prezydent.

W BWA odbyło się też wręczenie festiwalowych nagród. Główna nagroda 5. Bielskiego Festiwalu Sztuk Wizualnych 2022 decyzją jury powołanego przez BWA trafiła do Barbary Nachajskiej-Brożek, wieloletniej nauczycielki w bielskim Liceum Sztuk Plastycznych, za tkaninę artystyczną pt. *Kwarantanna*. Można ją obejrzeć w Starej Fabryce.

Druga nagroda Prezydenta Miasta Bielska-Białej przypadła Katarzynie Żaczek za pracę z 2019 roku pt. *Sen dzieci pracujących w kopalni złota w Mali*.

Katarzyna Żaczek, artystka z Bielska-Białej, tworzy prace graficzne w technice linorytu. Pracuje jako nauczyciel plastyki w Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz.

Trzecią nagrodę Prezydenta Miasta Bielska-Białej przyznano Iwonie Konarzewskej z Istebnej za pracę z 2021 roku pt. *Dziewczynka z królikiem*.



11



12



13



14



Na zdjęciach:  
1. 2., 3., 5. Ekspozycja w Galerii Bielskiej BWA  
4., 6., 7., 9., 13., 15. Ekspozycja w Starej Fabryce  
8., 14. Fragmenty festiwalowej wystawy w Galerii Fotografii B&B  
10. Performans Michała Bałdygi  
11. Barbara Nachajska-Brożek odbiera główną nagrodę z rąk prezydenta J. Klimaszewskiego i dyr. BWA Agaty Smalcerz  
12. Moskwiacz z Ukrainy



15

ciąg dalszy na str. 20-21





**Jeszcze do 4 września na dziedzińcu zamku Sułkowskich można oglądać niezwykłą ekspozycję prehistorycznych przedmiotów z brązu i żelaza pt. *Skarby z ziemi wydarte*. Jest to plon badań archeologicznych przeprowadzonych w rejonie beskidzkiego przełomu rzeki Soły.**

## SKARBY Z ZIEMI WYDARTE



Przygotowana przez Dział Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej wystawa prezentowana jest na dziedzińcu zamku. Stwarza możliwość obcowania z prawdziwymi skarbami – zespołami cennych przedmiotów o dużej wartości, których właścicielami byli członkowie społeczności prehistorycznych sprzed 2600 lat.



Wszystkie skarby i luźne znaleziska zostały odkryte w trakcie programu naukowego prowadzonego przez archeologów Bożenę i Bogusława Chorążych z Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej w latach 2019-2021. W projekcie uczestniczyła również grupa specjalistów z zakresu detekcji przedmiotów metalowych – członków Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego *Szaniec 1863* z Dąbrowy Górniczej pod kierownictwem Tomasza Pudelki, który odkrył większość prezentowanych na wystawie przedmiotów.



– W wyniku przeprowadzonych prac odkryto 4 skarby oraz 6 znalezisk luźnych, łącznie 40 wyrobów z brązu i żelaza datowanych na okres wczesnej epoki żelaza (750-400 p.n.e.) – informują Bożena i Bogusław Chorążowie.

Archeolodzy z Muzeum Historycznego podkreślają, że wszystkie odkryte stanowiska zadziwiały starannością ułożenia. Część przypominała dary składane bogom z prośbą o plony czy też woła dziekczynne. Przedmioty zostały ułożone bardzo pieczołowicie i zakopane bardzo płytko.

Dzisiaj te bransolety czy nagolenniki przedstawiają niezwykłą wartość – nie tylko materialną, ale również kulturową. Zespoły znalezisk mogą wskazywać na funkcjonowanie ważnego szlaku komunikacyjnego przebiegającego doliną Soły. Niewykluczone jest, że łączył on tereny dorzecza Dunaju z obszarami położonymi na północ od Karpat.

– Odkryte skarby prehistoryczne mają niezwykle istotną wartość naukową. Zestaw przedmiotów wchodzących w ich skład ma unikalny charakter. Dotyczy to zwłaszcza grzywni żelaznych datowanych na okres wczesnej epoki żelaza. Są to wyroby importowane z obszarów dorzecza górnego Dunaju i górnego Renu. Na ziemiach polskich, a także na terenie Europy Środ-

kowej zabytki te występują sporadycznie, m.in. dwa egzemplarze tego typu grzywni odkryto na słynnym osiedlu obronnym w Biskupinie na terenie Pałuk. Były one produkowane na obszarze górnodunajsko-reńskich ośrodków produkcyjnych, leżących na terenie dzisiejszej Szwajcarii, Lotaryngii, Alzacji i Bawarii. Produkcja trwała dość długo – począwszy od okresu wczesnej epoki żelaza, poprzez okres dominacji celtyckiej aż do czasów rzymskich. Odkrytym w beskidzkiej strefie grzywnom towarzyszą żelazne ozdoby obręczowe, także znajdowane pojedynczo poza skarbami, oraz sierpy żelazne. Zabytki te, podobnie jak grzywny, datowane są na wczesną epokę żelaza. Drugi, niezwykle cenny zespół wyrobów stanowi wyposażenie skarbu z Kobiernic. Składa się on z 22 wyrobów: głównie przedmiotów brązowych lub bimetalicznych (brąz + żelazo) – zapiniek, szpil, bransolet spiralnych i naszyjników. Tylko jeden przedmiot wykonany był z żelaza. Analiza porównawcza przedmiotów wchodzących w skład tego depozytu wskazuje na jego datowanie na okres wczesnej epoki żelaza – tzw. okres halsztacki, na okres 600-500 r. p.n.e. – dodają archeolodzy.

Jacek Kachel



Wystawa Julii Ogińskiej przed Willą Sixta



# W OBRONIE ŚLĄSKA PIASTOWEGO

W tym roku obchodzona jest 100. rocznica powrotu części Górnego Śląska do Polski. Wystawę historyczną na ten temat przygotowało Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. Będzie dostępna do końca roku.

– Wystawa prezentuje różnorodne materiały posiadające wartość źródła historycznego, dotyczące zarówno naszego terenu, jak i Górnego Śląska w czasach Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, okresu powstań śląskich i przemian politycznych lat dwudziestych XX wieku. Ekspozycja wpisuje się również w obchody stulecia odzyskania niepodległości i odbudowy polskiej państwowości. Pamiątki – w postaci sztandarów, dokumentów, afiszy, fotografii, odznak, odznaczeń, medali i innych, obrazujących wydarzenia w skali krajowej i lokalnej – eksponowane są w układzie chronologiczno-tematycznym – informuje dyrektor MH w BB Marek Matlak.

Na wystawie zobaczymy druk ulotny *Lu- du Śląsk!* z proklamacją przynależności Księstwa Cieszyńskiego do państwa polskiego z 30 października 1918 r., ogłoszoną przez Radę Narodową dla Księstwa Cieszyńskiego (decydująca dla stanowiska było zebranie polskich posłów Rady Państwa 10 października w Krakowie), wraz z odezwą do mieszkańców Bielska i Białej *Obywatelo!* Polskiego Komitetu Wykonawczego w Białej, Niemieckiej Rady Narodowej w Bielsku, Magistratu Bielska i Magistratu Białej z wezwaniem do podporządkowania się władzom.

Warto przypomnieć, że Zarząd Powiatowy Komitetu Wykonawczego Polskiej Komisji Likwidacyjnej jako pierwszy organ polskiej władzy państwowej, ukonstytuował się 2 listopada 1918 r. Ekspozycja ukazuje też dwie ważne postaci. Franciszka Aleksandrowicza – generała armii austriackiej, a od 5 listopada 1918 r. dowódcy Wojsk Polskich na Śląsku, i Klemensa Matusiaka – kapitana Wojska Polskiego. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. K. Matusiak podporządkował garnizon wojskowy w Cieszynie Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

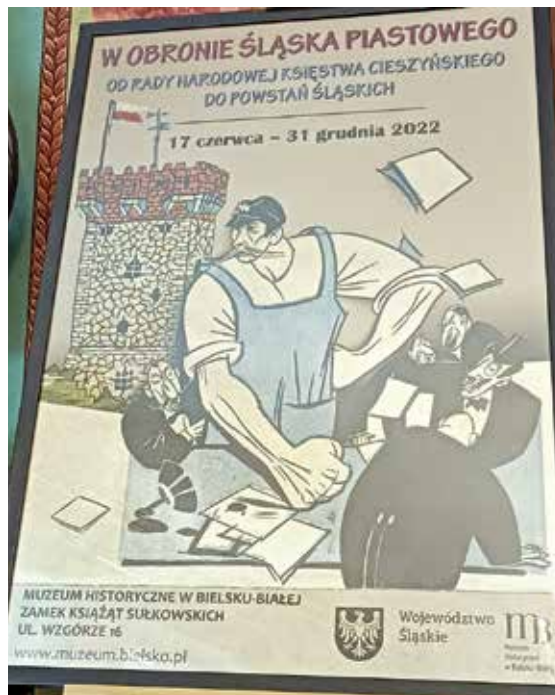
Wyeksponowano również numery z 1919 r. czasopisma *Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego* wydawanego w Cieszynie, jak i memoriał zawierający projekt administracji Śląska Cieszyńskiego *Do Świętej Międzynarodowej Komisji Plebiscytowej w Cieszynie*. Zobaczymy także czasopismo *Kocynder* z lat 1920-1921 wydawane w Mikołowie i Bytomiu, karty do głosowania w plebiscycie na Śląsku z 21 marca 1921 r., ulotki propagandowe niemieckie i polskie z okresu plebiscytu i powstań śląskich *Nie damy Śląska, Górnoszlązacy! Miłuj prawdę i głosuj za Polską!*, niemiecki znaczek propagandowy *Pieronie lach nichf Ich wähle Deutsch*, medal *Na pamiątkę walki na obszarze plebiscytowym 1921 r.*, pocztówkę *A gdy sie dostała w kasarni mury fel-dwebel pięścią uczył kultury...*, pamiątkowy znaczek plebiscytowy *Śląsk nasz – Tak nam dopomóż Bóg*.

Ważną częścią wystawy są pisma i dokumenty związane z uczestnikiem powstań śląskich, porucznikiem Wojska Polskiego Janem Wojciechowskim, z widniejącym na jednym z pism podpisem Alfonsa Zgrzebnioka, dowódcy głównego Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Prezentowane są również liczne fotografie.

Przestrzeń wystawową dopełniają cztery sztandary Związku Powstańców Śląskich z lat 20. i 30. XX wieku: Grupa Bielsko, Pułk Bielski, Grupa Buczkowice i Grupa Dziedzice oraz plakieta okolicznościowa upamiętniająca przyłączenie części Górnego Śląska do Polski *Polsko! Wraca do Ciebie Śląsk Piastowy*.

Wystawę *W obronie Śląska piastowego. Od Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego do powstań śląskich* oglądać można w muzeum do końca roku.

oprac. Jack



## SZTUKI BARDZO WIZUALNE dokończenie ze str. 18-19

Tradycją bielskiego festiwalu jest również to, że nagrody przyznają dyrektorzy instytucji organizujących. I tak Nagrodę Dyrektora Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej – zaproszenie do indywidualnej wystawy w muzeum – otrzymała Agata Agatowska za pracę z 2021 roku pt. *Cosmic Girl*.

Nagrodą Prezesa Fundacji Centrum Fotografii – zaproszeniem do indywidualnej wystawy w galerii B&B, uhonorowany został Witold Jaczków za pracę z 2022 roku pt. *Pod powiekami*.

Natomiast Nagrodę Dyrektora Galerii Bielskiej BWA – zaproszenie do indywidualnej wystawy w galerii – otrzymał Dariusz Fodczuk za pracę z 2022 roku pt. *Unstabletable* (nagrodzo-

na pracę można oglądać w Starej Fabryce). To ruchoma instalacja z 2022 roku, na którą składają się drewno, fajans, silniki elektryczne, sterowanie elektroniczne i kompresor.

Nagrodę specjalną w postaci materiałów malarskich przyjaciele ufundowali natomiast Wiktorowi Bryzkowi, młodemu bielskiemu artyście, który jest osobą autystyczną, uczniem Zespołu Szkół Specjalnych im. K.I. Gałczyńskiego. Jak pisze w pofestiwalowym katalogu Agata Smalcerz, *malarstwo Bryzka to świat wyobraźni, niezwykle formy i kolory, poprzez które młody artysta wyraża swoje emocje i trudne nieraz relacje ze światem*.

Z Galerii Bielskiej BWA uczestnicy inauguracji 5. BFSW przenieśli się do Galerii Fotografii B&B, a następnie na Rynek, gdzie prezydent

otworzył wystawę Julii Ogińskiej pt. *24.02.2022* prezentującą portrety osób, które uciekły przed wojną w Ukrainie i zamieszkały w Bielsku-Białej. Fotografiami towarzyszą opowiedziane przez nich przejmujące historie, spisane przez Anastazję Chłaponinę. W sierpniu tę wystawę można oglądać w ogrodzie Wilii Sixta.

Tego dnia na Rynku można było również obejrzeć samochód – moskwicz, którym ośmioosobowa ukraińska rodzina uciekła ze swojego kraju przed wojną do Polski. Jeden z bielszczan kupił auto na licytacji w Warszawie. Dochód z aukcji został przeznaczony na pomoc naszym wschodnim sąsiadom.

Emilia Klejmont





# MIASTO

## NASZ KLASZTOR SHAOLIN

W naszym mieście mamy namiastkę chińskiego Klasztoru Shaolin – w postaci Klubu Sportowego Shaolin Kung Fu Beskidy. Jego uczniowie mogą się pochwalić niemałymi sukcesami na arenie krajowej i międzynarodowej. Część z nich należy do kadry Polski w wushu tradycyjnym. Prezesem oraz głównym mistrzem szkoły jest Sifu Stanisław Ścieszka (VI stopień mistrzowski). Wielokrotnie przebywał w Chinach, ucząc się kung fu u źródła. Jest uczniem Wielkiego Mistrza Shi Su Gang, żywej legendy kung fu. Mistrz oraz przeor świątyni nadali Stanisławowi Ścieszce buddyjskie imię Shi Yan Long, co oznacza: *uczeń 34. generacji walczących mnichów o imieniu Smok*.

Na zaproszenie szkoły w Bielsku-Białej kilkakrotnie gościli mistrz Shi Su Gang oraz mnich Shi Yan Ti. Ostatnio takie wydarzenie miało miejsce tej wiosny. Częste wizyty mnichów gwarantują ciągle doskonalenie. Stanisław Ścieszka prowadzi szereg warsztatów, ucząc technik i form niezmiennie przekazywanych za murami świątyni Shaolin.

Uczniowie Shaolin Kung Fu Beskidy mogą się pochwalić sporymi sukcesami. Listę najbardziej utytułowanych zawodników otwiera Patrycja Kolaska – posiadaczka pierwszego stopnia mistrzowskiego, instruktorka grupy dziecięcej. Zdobyła już ponad 130 trofeów, wśród nich najcenniejsze to: tytuł mistrzyni świata, mistrzyni Europy oraz wiele tytułów mistrzyni Polski. Obecnie Patrycja Kolaska należy do kadry narodowej.

Na drugim miejscu w rankingu lokuje się Nikola Waliczek, która ma na swoim koncie 25 medali, została także powołana do kadry Polski. Posiada stopień młodszego instruktora i wraz z Patrycją Kolaską współprowadzi grupę dziecięcą. Na trzecim miejscu znalazł się Igor Klimczak – utalentowany junior. Jego specjalnością są walki qingda w formule light contact.

Shaolin Kung Fu Online Games, czyli pierwsze zawody po pandemicznej przerwie, jeszcze w formule on-line, odbyły się w Chinach. Patronat nad wydarzeniem objął sam przeor klasztoru. O wielkości i randze imprezy świadczy chociażby liczba uczestników: ponad pięć i pół tysiąca osób ze wszystkich kontynentów. Zawodnicy Shaolin Kung Fu Beskidy startowali w sześciu konkurencjach. Patrycja Kolaska wywalczyła dwa złote medale. Nikola Waliczek dwa medale srebrne. Igor Klimczak zdobył w rywalizacji srebro i brąz. W połowie maja czteroosobowa reprezentacja klubu uczestniczyła w mistrzostwach Czech. Z tych zawodów Nikola Waliczek przywozila cztery srebrne medale, Igor Klimczak – złoto, a Mariusz Olejniczak i Robert Woźniak – srebrny medal.

W klubie działają sekcje: Shaolin Kung Fu dla dzieci, Shaolin Kung Fu dla młodzieży i dorosłych, Tai Chi i Qigong, czyli gimnastyka zdrowotna oraz walka zawodnicza sanda i qingda.

Wszystkie zajęcia odbywają się w sali treningowej przy ulicy Piotra Skargi 4. Więcej informacji na Facebooku lub Instagramie klubu Shaolin Kung Fu Beskidy.

oprac. Jack



Kamila Miszta, fot. Tomasz Gas, z archiwum zawodniczek

## BIELSCY AKROBACI MISTRZAMI POLSKI

**Pierwsze miejsce na Mistrzostwach Polski w Akrobatyce Powietrznej, rozegranych w czerwcu w Kielcach, zajęły – startująca indywidualnie bielszczanka Kamila Miszta oraz zawodniczki APPA Studio Akrobatyki Powietrznej – Anna Polak z Bielska-Białej. Tytuł mistrza Polski Pole & Aerial IPSF zdobył 23-letni bielszczanin Igor Gajewski.**

Kamila Miszta ma 21 lat, na dzień jest trenerką i prowadzi zajęcia z akrobatyki powietrznej w szkole tańca i ruchu Dance 4 You.

– Sama wymyślam swoją choreografię na zawody. Na Mistrzostwach Polski IPSF zdobyłam 1. miejsce w najwyższej kategorii, Elite Senior Women, otrzymałam kwalifikacje na mistrzostwa świata w Szwajcarii. Pokonałam wiele uzdolnionych zawodniczek z całej Polski, ustanowiłam nowy rekord kraju w swojej kategorii – mówi z dumą akrobatka.

Na tych samych zawodach w kategorii Artistic Pole Profesjonalistki Duety 1. miejsce oraz kwalifikacje na październikowe mistrzostwa świata uzyskały Anna Polak (założycielka Studio APPA) i Gabriela Frączek, a w kategorii Pole Sport Młodziki Elite – Lena Rogowska i Maja Bara-

nowska. W kategorii Aerial Hoop Novice Mieszane pierwsza była Magdalena Leś, która pokonała aż 64 zawodniczki. Także inne zawodniczki studia APPA zajęły wysokie miejsca.

Igor Gajewski wywalczył w Kielcach 1. miejsce w kat. Aerial Hoop Sport Elite i awans na MŚ w Szwajcarii. Był to jego pierwszy start w zawodach, wcześniej występował w spektaklach cyrkowych i na deskach teatrów. Układ na mistrzostwa to nie jest łatwe zadanie. Trzeba wykonać określone, punktowane elementy; dodatkowo oceniana jest choreografia, artyzm i gracia. Przygotowania do występu Igor zaczął w lutym i solidnie dążył do celu.

– Jestem z siebie dumny i chyba jeszcze nie dociera do mnie fakt, że posiadam tytuł Mistrza Polski – mówi Igor Gajewski.

oprac. wag

Za Wikipedią:

Akrobatyka powietrzna (ang. air power athletics – APP) to dyscyplina sportowa i rodzaj akrobatyki, która obejmuje takie ćwiczenia jak pole dancing, czyli taniec na rurze; akrobatyka na podwieszanych przyrządach: kołach cyrkowych (aerial hoop), sześcianach (aerial cube), spiralach (aerial spiral), szarfach (aerial silks); street workout (ćwiczenia z wykorzystaniem elementów zabudowy miejskiej lub specjalnych urządzeń oparte głównie o kalistenikę), free jumping (ekstremalne skoki z wysokości na poduszkę kaskaderską) oraz slackline (chodzenie i wykonywanie trików na taśmie rozpiętej między dwoma punktami nad podłożem).



# MIASTO

**Prawie 60 zawodników wzięło udział w XV Ogólnopolskim Turnieju Osób Niewidomych i Słabowidzących w Bowlingu Beskidy 2022 w Bielsku-Białej. Organizatorem wydarzenia był prężnie działający bielski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących Pionek.**



## TRAFIALI NA MEDAL

Na turniej do naszego miasta zjechali zawodnicy z Warszawy, Łodzi, Włocławka, Iławy, Szczecina, Poznania, Katowic i wielu innych. Pionek reprezentowało pięć osób. Areną zmagania kręglarzy był Retro Bowling przy ul. Partyzantów.

W Bielsku-Białej turnieje bowlingu, w ostatnim czasie, organizowane są dwa razy w roku – w maju i październiku. Wydarzenia odbywają się cyklicznie od 2010 r. To zawsze okazja po pierwsze do zaciętej rywalizacji, ale też spotkania, wymiany doświadczeń, pielęgnowania znajomości, wspólnej biesiady i poznawania miasta.

– Można swobodnie powiedzieć, że taki turniej to promocja Bielska-Białej. Zawodnicy, którzy przyjeżdżają do nas, poznają miasto. Poznają, bo chodzą na spacer po naszych pięknych uliczkach czy np. w góry. Przy okazji tegorocznego, majowego turnieju zorganizowaliśmy wyjazd kolejką na Szyndzielnię, który jest nie lada atrakcją – mówi sekretarz bielskiego Klubu Pionek Tadeusz Gierycz.

W Retro Bowling zawodnicy walczyli o medale, puchary, nagrody rze-

czowe ufundowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a miłym dodatkiem do całości były materiały promocyjne dotyczące miasta.

Bowling to dyscyplina, w której używane są kule o różnej ciężkości, ale o tej samej średnicy, a stawka na końcu 25-metrowego toru wynosi 10 kręgli. Wszystko polega na ich roztrąceniu.

Osoby niewidome i słabowidzące grające w bowling dzielą się na trzy kategorie – w zależności od stopnia widzenia. Całkowicie niewidzący startują w kategorii B1, częściowo widzący – w kategorii B2; trzecia kategoria – B3 – to osoby z zaburzeniami wzroku, ale z dość dużą możliwością obserwacji szczegółów miejsca, gdzie rozgrywa się turniej.



Warto zaznaczyć, że celnego oka i sprawnej ręki zawodnikom biorącym udział w bielskim turnieju mogłaby pozazdrościć niejedna pełnosprawna osoba, bo na ich grę patrzy się naprawdę z ogromną przyjemnością.

Niuanse tej dyscypliny uprawianej przez niewidzących i słabowidzących doskonale tłumaczy Tadeusz Gierycz.

– Osoby słabowidzące grają w bardzo podobny sposób jak osoby pełnosprawne, bo widzą tor i łatwo jest im namierzyć kierunek rzutu kuli do stawki kręgli – wyjaśnia. – Inaczej natomiast jest z osobami niewidzącymi klasyfikowanymi w kategorii B1, czyli tych osób, które nie widzą w ogóle. Jeżeli mają jakieś szczątkowe widzenie, to zasadą jest, że zakleja się im oczy. Ktoś ma poczucie światła, czasami potrafi zauważyć jaśniejszy kolor toru, co by dawało mu przewagę nad osobą całkowicie niewidomą. Dlatego, jeżeli jest zakwalifikowany do kategorii B1, obojętnie, czy wiemy, że nie widzi w ogóle, czy widzi szczątkowo, ma zaklejone oczy. I wtedy osoba niewidoma nakierowuje się do właściwego rzutu kulą w stronę stawki przez dotykanie barierki ustawionej równoległe do krawędzi toru. Barierka pozwala zrobić kilka kroków, które nadają kierunek rzutu kuli. Oczywiście to wymaga treningu. Wielokrotne treningi powodują, że osoba orientuje się w przestrzeni, wie, jak ma rzucić na torze o długości 25 metrów i szerokości około pół-

tora metra i do tej wiedzy dostosowuje swoje miejsce, w którym zatrzymuje się i wyrzuca kulę do stawki kręgli – dodaje T. Gierycz.

Osoby słabowidzące nie używają tej barierki. To zawodnicy, którzy wyczuwają kolor albo widzą w jakiś sposób przez zniekształcony wzrok zarysy dające im możliwość celnego rzutu. Są one kwalifikowane do drugiej lub trzeciej kategorii ze względu na różnice w polu widzenia.

I tak w Bielsku-Białej w kategorii B1 mężczyzn najlepszy okazał się Marek Podpora z Klubu Syrenka Warszawa z liczbą 698 punktów i średnią 116,3. W B2 mężczyzn wygrał Mariusz Kozyra z Hetmana Lublin z 962 punktami i średnią 160,3. W B3 mężczyzn pierwszy był Zbigniew Strzelecki z Omegi Łódź z 1.058 punktami i średnią 176,3. Wśród mężczyzn najlepszy bielszczanin to Marek Betka ze średnią 129,5, który w kategorii B2 był szósty.

Wśród kobiet w kategorii B1 najlepsza okazała się Barbara Szypuła z 503 punktami i średnią 83,8, w B2 wygrała Beata Chraścina z Hetmana Lublin z 886 punktami i średnią 147,7, a w B3 Elżbieta Malinowska, również z Hetmana z 982 punktami i średnią 163,7. Wśród kobiet z Bielska-Białej najwyżej, na szóstym miejscu w kategorii B3, uplasowała się Izabela Mazurek z 621 punktami i średnią 103,5.

Emilia Klejmont





# MIASTO

W Bielskim Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej mamy jedyną w Polsce, a może i w Europie, grupę chustotaińców. Tworzy ją 38 mam z dziećmi.

– Lubię swoją pracę, lubię uczyć tańca i oczekuję, że będą z tego efekty – przyznaje instruktorka Kamila Klimont. Dlatego też zainteresowała się organizowanym w Meksyku konkursem dla kobiet – matek #IMAsivo. Już od 2019 roku panie prezentują się w chustotaińcach w plenerze, nagrywając teledysk do piosenki wskazanej przez organizatorów konkursu. Pierwszy układ w 2019 r. założyły na placu Chrobrego oraz w Lipowej pod Skrzyżnym. Po pandemicznej przerwie kolejny teledysk na #IMAsivo nagryły na Ochodźszej, a najnowszy na polanie pod Goruszką w Jaworzu.

Mamy z dziećmi w chustach przeszły 6 maja przez miasto z placu Ratuszowego na Rynek, po drodze zatrzymując się i tańcząc. Tak świętowały Europejski Tydzień Bliskości.



## TANŃCĄCE MAMY

zdjęcia: BCK/Lucek Cykarski